



NASZA Trójmieś

miesięcznik
Rady i Urzędu
Gminy



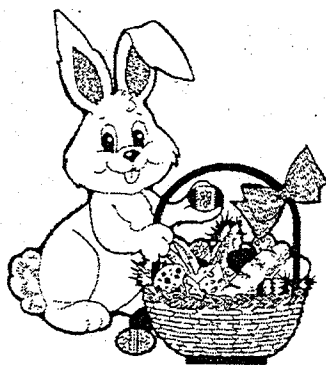
NR 4 (69) ROK VII

KWIECIEŃ 1999 r.

ISSN 1506-0470

Nakład 800 egz.

Cena 60 gr



Zdrowych, radosnych i miłych
Świąt Zmartwychwstania
Pańskiego
wszystkim Czytelnikom,
mieszkańcom i gościom

życzy Wójt Gminy, Rada Gminy
i Zespół Redakcyjny

ZAPISY DO PRZEDSZKOLI

Gminny Dyrektor Przedszkola w Istebnej ogłasza zapisy do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych na rok 1999/2000 od 15 kwietnia – do 30 kwietnia w swoich placówkach.

Koszt miesięczny przedszkola 9-godzinnego z trzema posiłkami wynosi:

opłata stała – 80 zł
wyżywienie – 40 zł.

Kwiecień

Kwiecień w objęcia chwycił świat
w gaju zakwilił kos
ze snu budzi się marzeń kwiat
uśmiecha się lepszy los.

Bo, czyż nie jest piękny świat
gdy nam darmo pachnie kwiat
i darmo świeci słońce,
za darmo ogrzewa dom
za darmo wykwiła płon.

Noc kwietniową w modrzewnej gęstwinie
y storczyk z konwalią rosy operlają
z liści, drzewa ciepłe krople strząsały
a brzozy drżą, jakby smętnie płakały.

Bo ziemia nasza stworzona przez Boga
i nikła trawka i łąka zielona
od modrej Wisły, gdzie się ryby pluszczą
aż do dzikich borów, ciemnych chaszczy,
puszczy.

Nie brak lasów, kwiaty w zwojach
a to wszystko nasze polskie, takie swoje.
Te dobra tworzy ręka Boża
od gór siniejących do pełnego morza.
Kwiecień układa cudów baśni w promień
upojnych serc ludzkich oszłomień.

A Bóg w niebie, choć daleko
uśłyszysz szczyrych modłów głosy
w sibiły ziemi pot się leje,
jest nadzieja, że z kęśów ziemi pełne kłosa
dadzą ziarno, człowiek na zbiory czeka,
Bóg to widzi, choć do nieba tak daleko...

Halina Bukowska-Gluza

INFORMACJA Z ZEBRAŃ WIEJSKICH

W dniu 7 marca br. w Istebnej oraz 14 marca br. w Jaworzynce i Koniakowie odbyły się zebrania wiejskie połączone z wyborami sołtysów i rad sołeckich.

Na zebrania przybyło wielu mieszkańców w Istebnej – 147, Jaworzynce – 130 w Koniakowie 169. Świadczy to o zainteresowaniu sprawami naszej gminy. Głównym tematem były wybory sołtysów i rad sołeckich. Nowe składy podajemy w załączeniu.

Ponadto Pani Wójt złożyła informację z wykonania budżetu gminy za 1998 r. i zapoznała z planami na rok bieżący. W zebraniach udział wzięli przedstawiciele Policji, Nadleśnictwa oraz Ośrodka Doradztwa Rolniczego. W Koniakowie informację z działalności OSP złożył Naczelnik tej Straży.

Najczęściej poruszonymi problemami była sprawa odśnieżania dróg gminnych, wywozu śmieci oraz budowy i remontu dróg. Informowano mieszkańców na temat reformy oświaty i służby zdrowia, a także zadawano pytania w sprawach dalszej telefonyzacji gminy.

Wszystkim mieszkańcom dziękujemy za udział w zebraniach. Nowym radom sołeckim oraz sołtysom życzymy owocnych obrad i sukcesów w pracy.

Rada Sołecka Istebna
Kadencja 1999-2002 r.
Sołtys - Michałek Jerzy Istebna 750

Lp.	Nazwisko i imię	Adres
1.	Krężelok Tadeusz	Istebna 1124
2.	Kawulok Stanisław	Istebna 915
3.	Marekwica Józef	Istebna 1005
4.	Matusznyi Władysław	Istebna 823
5.	Rucki Piotr	Istebna 1025
6.	Michałek Bolesław	Istebna 414
7.	Kawulok Józef	Istebna 701
8.	Haratyk Henryk	Istebna 1051
9.	Gazurek Paweł	Istebna 906

Rada Sołecka Koniaków Kadencja 1999-2002 r.

Sołtys - Stańko Teresa Koniaków 540

Lp.	Nazwisko i imię	Adres
1.	Ligocki Bogdan	Koniaków 822
2.	Fiedor Jan	Koniaków 477
3.	Zowada Antoni	Koniaków 264
4.	Sikora Antoni	Koniaków 594
5.	Ligocki Franciszek	Koniaków 108
6.	Legierski Władysław	Koniaków 27
7.	Śleziak Stanisław	Koniaków 631

Rada Sołecka Jaworzynka Kadencja 1999-2002 r.

Sołtys - Rucki Paweł Jaworzynka 472

Lp.	Nazwisko i imię	Adres
1.	Rucki Stanisław	Jaworzynka 39
2.	Łacek Henryk	Jaworzynka 591
3.	Małyjurek Franciszek	Jaworzynka 90
4.	Przybyła Janusz	Jaworzynka 445
5.	Worek Franciszek	Jaworzynka 629
6.	Małyjurek Tadeusz	Jaworzynka 724

Z obrad Rady Gminy

W dniu 18 marca 1999 r. odbyła się siódma sesja Rady Gminy w Istebnej. Na sesji podjęto uchwały w następujących sprawach:

- założenia Gimnazjum w Gminie Istebna
- określenia sieci i granic obwodu Gimnazjum w Istebnej (treść uchwały publikujemy w całości)
- przekształcenia Szkół Podstawowych nr 1, 2 w Istebnej, nr 1 i 2 w Jaworzynce i Nr 1 w Koniakowie o strukturze organizacyjnej I - VIII w sześcioletnie Szkoły Podstawowe
- upoważnienia Zastępcy Wójta do reprezentowania Gminy w Zgromadzeniu Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej
- nabycia nieruchomości od Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Katowicach położonej w Istebnej Tartak o pow. 1, 2461 ha z przeznaczeniem pod budowę Gimnazjum
- zmian w budżecie gminy na 1999 r. polegających na przeniesieniu wydatków między działami: z działu 70 - Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne zdjęto kwotę 50.000 zł,
- w dziale 91 - Administracja państwowa i samorządowa skreślono zdanie inwestycje „zakup budynku nr 704 w Koniakowie na kwotę 60.000 zł. Uzyskane w ten sposób środki tj. 110.000 zł ujęto w dziale 79 - Oświata i wychowanie z przeznaczeniem na zakup działki pod budowę Gimnazjum.

Dalszą część sesji przeznaczono na szkolenie radnych, które przeprowadził pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Ponadto Przewodniczący Komisji Rady złożyli informację z działalności Komisji za okres między sesjami.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Jan Gazur pogratulował radnemu Henrykowi Gazurkowi zdobycia złotego medalu na zawodach narciarskich w Jakuszycach.

T. Laszewska

Uchwała Nr VII/36/99 Rady Gminy w Istebnej z dnia 18 marca 1999 roku

w sprawie:
określenia sieci i granic obwodu Gimnazjum w Istebnej.

Na podstawie art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty (Dz. U. z 1996 r. nr 67, poz. 329 ze zmianami) art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 8 stycznia 1999 r. Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego (Dz. U. Nr 12, poz. 96) oraz art. 7 ust. 1 pkt. 8 w związku z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zmianami), po uzyskaniu pozytywnej opinii Kuratora Oświaty w Katowicach Rada Gminy w Istebnej uchwala co następuje:

§ 1

Utworzyć w Gminie Istebna Gimnazjum z lokalizacją oddziałów gimnazjalnych w okresie przejściowym w trzech szkołach:

- Szkole Podstawowe Nr 1 w Istebnej,
- Szkole Podstawowej Nr 1 w Jaworzynce,
- Szkole Podstawowej Nr 1 w Koniakowie,

(do czasu zrealizowania budowy gimnazjum w Istebnej - jedro dla całej gminy).

§ 2

Ustala się dla Gimnazjum w Istebnej obwód, którego granicami są granice wsi: Istebna, Jaworzynka, Koniaków.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Gminy
Jan Gazur

KONKURSY NA STANOWISKO DYREKTORÓW SZKÓŁ

Zarząd Gminy w Istebnej ogłasza konkursy na stanowiska dyrektorów

1. Szkoła Podstawowa nr 1 w Istebnej
2. Szkoła Podstawowa nr 2 w Istebnej
3. Szkoła Podstawowa nr 1 w Jaworzynce
4. Szkoła Podstawowa nr 1 w Koniakowie
5. Szkoła Podstawowa nr 2 w Koniakowie
6. Szkoła Podstawowa nr 3 w Koniakowie
7. Gminne Przedszkole w Istebnej

Kandydat przystępujący do konkursu powinien:

- spełniać warunki określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach, oraz w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. nr 14, poz. 126),
- posiadać kwalifikacje zgodne z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia (Dz. U. Nr 98, poz. 433 z 1994 r., Nr 5 poz. 19 i Nr 109 poz.

521 oraz z 1999 r. Nr 14 poz. 127).

Oferty kandydatów powinny zawierać:

- potwierdzony kwestionariusz osobowy,
- dokumenty potwierdzające wykształcenie i kwalifikacje,
- dokumenty potwierdzające staż pracy,
- dokumenty potwierdzające uzyskanie co najmniej dobrej oceny pracy w okresie ostatnich pięciu lat pracy w szkole, lub pozytywnej oceny pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej,
- aktualne świadectwo lekarskie o stanie zdrowia.

Kandydat podczas rozmowy z komisją konkursową przedstawia swoją koncepcję pracy na stanowisku, o które się ubiega.

Oferty z dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „KONKURS” oraz nazwą placówki, w której kandydat ubiega się o stanowisko dyrektora, w terminie do 30 kwietnia 1999 r.

Miejscem składania ofert jest Sekretariat Urzędu Gminy w Istebnej pok. 102.

O terminie i miejscu przeprowadzania konkursu kandydaci zostaną powiadomieni po wstępnym zakwalifikowaniu ofert do konkursu.

Przewodniczący Danuta Rabin

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim mieszkańcom gminy Istebna za udzieloną pomoc podczas pożaru. Dziękujemy za każdy gest dobrej woli, zebrane pieniądze i pomoc przy odbudowie spalonego domu.

Podziękowania składają:
Danuta i Ewa Greń z Koniakowa Cisowego

22 kwietnia obchody Dnia Ziemi

Droga koleżanko i drogi kolego!
Ziemia to matka wszystkiego żywego.
I wróbla i orła i malutkiej myszy,
A człowiek, choć mądry, najbardziej ją zniszczył.
Zabierał, rabował, korzystał bez końca!
Za dymu z kominów nie widać już słońca!
Jeżeli nie zmieni się ludzkie myślenie,
Niedługo nie będzie wokół zieleni.
A Ziemia zamieni się w wielką pustynię
I myszka i wróbel i orzeł wyginie,
Więc pomyśl o tym, co czynisz człowieku,
By Ziemia przetrwała jeszcze wiele wieków.

Natalia Catus - Klasa V a
Szkoła Podstawowa nr 5 w Opolu

EKO – refleksje wielkanocne

Cisza. Wielkanocne święto. Poranek radości, nadziei i wzajemnej miłości. Może jeszcze nie w pełni pachnie wiosną, bo rany Twoje Chryste niezablźnione i nasze też. Kocham Cię Jezu bardzo – Ty to dobrze wiesz. Choć stale upadasz – Ty mnie podnosisz, nie odrzucasz, utulasz ramionami swej mocy – Wszchemogący. Razem z twoją miłością i obecnością – jakże dobrze, a nade wszystko bezpiecznie.

Panie Zmartwychwstały – pozostań z nami, bo każdy dzień, chwila, zbliża się ku wieczorowi. I choć nie muszę wkładać palca w Twój przekuty święty bok – bo wierzę – proszę Cię nie odchodź ani na chwilę od nas w szarej codzienności zmagania dnia.

Gdy się cieszę – ciesz się ze mną, kiedy płaczę – wiem, że ocierasz moje łzy, gdy nie rozumiem Twoich rządzeń losu – Ty mnie oświecasz.

Panie, prowadź mnie zawsze przez nawałnice tego świata – fałszywą dyplomację XX wieczną. Broń mnie od tych złych ludzi, Chryste Zmartwychwstały – Tobie chcemy zaufać w nieskończoności. Ciebie chcemy wielbić poprzez Twoje Zmartwychwstanie.

Ciebie chcemy wielbić poprzez Twoje wspaniałe dzieła – cuda natury wiosną, stworzonej dla nas śmiertelników.

Pozwól nam widzieć piękno dzieła Twoich rąk, Twojej wszechobecności w zielonym sercu przyrody. Wszak wielkie, zielone, żywe i

bijące serce przyrody uwielbia Ciebie i daje świadectwo Boże swoją mocą istnienia.

Czy umiesz widzieć Boga w budzącej się wiosnie?

Człowieku, dokąd pędzisz? Za czym? – Zatrzymaj się, ucisz i otwórz. Posłuchaj i zobacz piękno i wielkość Pana w wiosennej salsance, śnieżycze lub kępie kaczeńców, wsłuchanych w życiodajny, górski szemrzący potok.

Posłuchaj ptasiej orkiestry pośród szumiącego płaszczu szpilkowych lasów, tych naszych najpiękniejszych, beskidzkich.

Zaś ciepło wiosennego powiewu wiatru, liżącego resztki białego, gdzieś leżącego śniegu – niech niesie we wszystkie kątki świata radosny hymn – Pan Zmartwychwstał! Alleluja!

Bądź pozdrowiony Zbawco poprzez swoje Zmartwychwstanie. Poprzez symbole życia, wielkanocne tradycje i polskie, rodzinne, góralskie zwyczaje. Przez łąki i pola, góra i morza i wszystkie stworzenia.

I ja z kocianką święconą w dłoni śpieszę się, aby Cię Chryste mógł uczyć gdzieś w głębi mocno bijącego do Ciebie serca.

Zaś radość grająca w sercach naszych, to radość płynąca z Twej ku nam miłości.

Niech czas życia, dany nam przez Ciebie, a płynący szybko jak rzeka przez ogród przemijania – będzie Tobie poświęcony, abyśmy kiedyś i my mogli godnie Zmartwychpocząć.

Macierzonka

Sukcesy młodych filatelistów z Jaworzynki

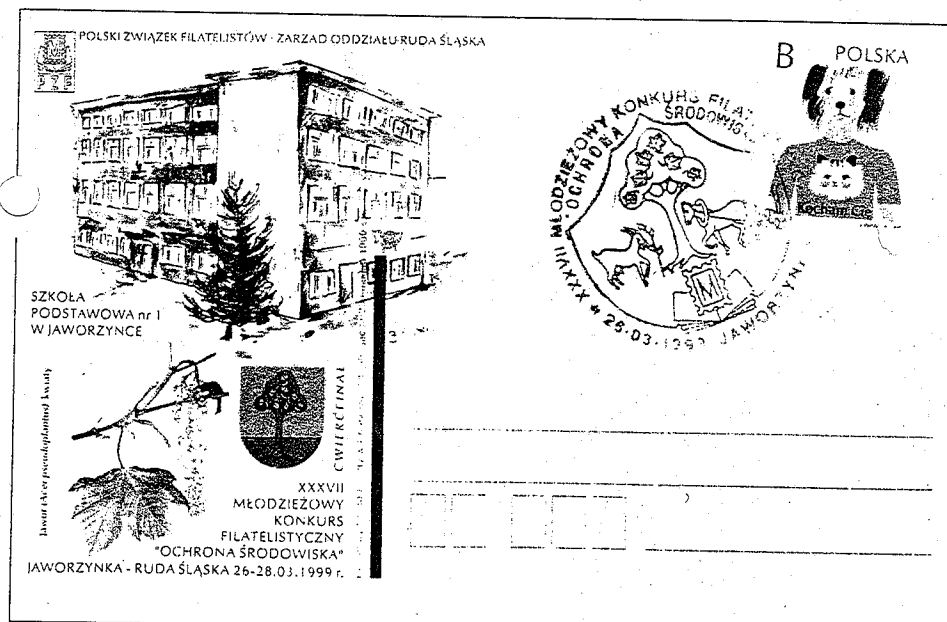
W dniach 26 – 28.03. w Hotelu „Węgielek” odbył się ćwierćfinał XXXVII Młodzieżowego Konkursu Filatelistycznego pod hasłem „Ochrona Środowiska” zorganizowany przez Polski Związek Filatelistów Oddział Ruda Śląska. W wyniku wcześniejszych eliminacji w Młodzieżowych Kołach Filatelistycznych wyłoniono 37 uczestników, w tym 3 reprezentantów Szkoły Podstawowej nr 1

li: Pani Naczelnik Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego w Rudzie Śląskiej, Pan Prezes Oddziału PZF Ruda Śląska Andrzej Nowak, Wójt Gminy Istebna Pani Danuta Rabin.

Podczas uroczystego spotkania Filatelistów z zaproszonymi gośćmi program artystyczny zaprezentował Szkolny Zespół Regionalny, a Pan Nadleśniczy Nadleśnictwa Wiśla Witold Szozda zapoznał wszystkich zebranych z tajnikami ekologii oraz gospodarki leśnej w naszym regionie.

Z okazji konkursu do 22.04. w Urzędzie Pocztowym w Jaworzynce, stosowany będzie okolicznościowy datownik oraz nalepka polecenia „R”. Wydano też trzy kartki pocztowe, które można nabyć w sekretariacie SP nr 1, Muzeum „Na Grapie” oraz recepcji Hotelu „Węgielek”.

Prezes Młodzieżowego Koła Filatelistów przy Szkole Podstawowej nr 1 w Jaworzynce składa serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji konkursu oraz jego uświetnienie władzom Gminy Istebna, Gminnemu Ośrodkowi Kultury, Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 1, Dyrektorowi Hotelu „Węgielek”, Pani Naczelnik Poczty w Jaworzynce, władzom Nadleśnictwa Wiśla, a także Panu Redaktorowi Józefowi Heblińskiemu za wielką promocję filateli-



w Jaworzynce, którzy walczyli o awans do półfinału tego konkursu jaki odbędzie się w dniach 16 – 18.04. w Istebnej.

Pierwsze miejsce w młodszej i starszej kategorii wiekowej zajęli młodzi filatelisci z Rudy Śląskiej rodzeństwo Agata i Szymon Wypiór. Uczniowie z Jaworzynki zajęli bardzo dobre lokaty w kategorii szkół podstawowych: 3 miejsce Jolanta Rucka, natomiast piąte Edyta Łacek.

Wspaniałe nagrody wszystkim uczestnikom konkursu wręcza-

styki i samej Jaworzynki w prasie oraz Radiu Katowice.

Jak wynika z przedstawionych informacji filatelistyka to nie tylko zbieranie znaczków, lecz również praca wychowawcza z młodzieżą, promocja działalności ekologicznej i reklama regionu.

Uczestnicy konkursu, ich opiekunowie oraz zaproszeni goście z pewnością długo jeszcze pamiętać będą o filatelistach, którzy obiecali odwiedzać nasze tereny częściej. Jakie będą efekty tej współpracy, pokaże czas...

Jacek Pyszny

Bezpieczeństwo i higiena pracy – teoria i praktyka

Wywiad z p. Józefem Polokiem – specjalistą w zakresie BHP – c.d.

Redakcja: Jest wiosna, niedługo rozpocznie się lato, a więc sezon urlopowy. Dla jednych będzie to jeszcze jeden sezon ciężkiej pracy przy budowie domu, przy pracach na roli, czy wreszcie „na fuszce”, aby dorobić do pensji, renty czy emerytury. Tylko nieliczni wyjeżdżają na wczasy, aby odpocząć, nabrać sił do całorocznej pracy. Czy tak być powinno?

J.P. Jeśli odpowiem, że tak być nie powinno, to zabrzmiałoby trochę nieszczerze, bowiem sam jestem rodowitym mieszkańcem „Tej Ziemi”, pęd do pracy mamy niejako w genach. Trzydzieści lat temu byłem z rodziną jeden, jedyny raz na wczasach w Ustroniu Morskim. Oczywiście, że tak być nie powinno i tak nie jest w naszym ustawodawstwie. Kodeks Pracy w art. 152 stanowi, że pracownik ma prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego, którego zrzec się nie może.

Znowelizowany w 1996 r. Kodeks wprowadził szereg rozwiązań korzystniejszych tak dla pracownika, jak i pracodawcy. Pozwolił Pani, że kilka z nich wymienię: przyznane zostało prawo do połowy wymiaru urlopu już po 6 miesiącach pracy, po roku pracy wymiar urlopu wzrósł z 14 do 18 dni roboczych, do urlopu nie wlicza się już dni dodatkowo wolnych od pracy, przy pracach sezonowych za każdy przepracowany miesiąc nie przysługuje już tylko jeden dzień, a półtora dnia urlopu, została przyjęta zasada, że każdy pracodawca odpowiada za urlop pracownika stosownie do przepracowanego u niego czasu pracy. Trzeba tu jeszcze wspomnieć o jednej, bardzo ważnej zmianie: dla pracowników, którzy wykorzystują urlop „na raty” przedłużony został okres z 10 do 14 dni kalendarzowych nieprzerwanej części urlopu.

Ustawodawca przyjął jako zasadę, że do zredagowania sił pracownik potrzebuje co najmniej dwóch tygodni.

Redakcja: Zapewne każdy pracownik wolalby wykorzystać urlop w dogodnej dla niego porze, przy korzystnej pogodzie, a przecież zakład czy firma powinna funkcjonować normalnie. Jak to pogodzić?

J.P. Pracodawca ma obowiązek opracowania planu urlopów, który powinien być uzgodniony z przedstawicielami pracowników i podany do wiadomości załogi. Zgodnie z tym planem winne być udzielane urlopy wypoczynkowe.

Redakcja: Żeby dobrze wypocząć, trzeba oderwać się od codziennych zajęć, gdzieś wyjechać. Wiąże się to ze zwiększonymi wydatkami. Co na to nasze ustawodawstwo?

J.P. Wynagrodzenie za czas urlopu przysługuje pracownikowi takie, jakie by otrzymał, gdyby pracował. Niezależnie od tego, pracodawca zatrudniający w przeliczeniu na etaty powyżej 20 pracowników, powinien utworzyć na osobnym koncie zakładowy fundusz świadczeń socjalnych z przeznaczeniem na dofinansowanie m.in. wczasów pracowniczych. Ustawa z dnia 4 marca 1994 r. z późniejszymi zmianami nowelizacyjnymi z lat 1996, 1997 i 1998 zobowiązała pracodawców do utworzenia Funduszu i opracowania regulaminu wydatkowania środków z tego Funduszu, który to regulamin powinien być uzgodniony z przedstawicielstwem pracowniczym.

Trzeba dodać, że pracodawcy będący jednostkami organizacyjnymi prowadzącymi gospodarkę finansową na zasadach określonych w Ustawie z 1991 r. Prawo budżetowe, tworzą Fundusz bez względu na liczbę zatrudnionych pracowników.

Redakcja: Jak się ma sprawa z pracodawcami zatrudniającymi poniżej 20 pracowników, czy pracownicy tych podmiotów gospodarczych są pozbawieni świadczeń socjalnych? Czy ustawo-

dawca o nich zapomniał?

J.P. Nie, na szczęście nie zapomniał. W cytowanej wyżej Ustawie z 4 marca 1994 r. pracodawcy, którzy nie zostali zobligowani do utworzenia Funduszu, mają obowiązek wypłacenia pracownikom najpóźniej w ostatnim dniu poprzedzającym urlop tzw. świadczenie urlopowe, w wysokości odpisu podstawowego, tj. 37,5 % przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej z roku poprzedniego lub drugiego półrocza tego roku, w zależności od tego, co jest korzystniejsze dla pracowników. Na tej samej zasadzie świadczenia urlopowe przysługują pracownikom młodocianym pobierającym naukę zawodu w wymiarze 5 %, 6 % lub 7 % w/w wynagrodzenia w zależności od roku nauki. Warunkiem wypłaty świadczenia urlopowego jest oczywiście karta urlopową na 14 dni kalendarzowych.

Redakcja: Dziękuję za rozmowę i do następnego spotkania.

Rozmowę przeprowadziła
Elżbieta Legierska – Niewiadoma

Józef POŁOK Specjalista d/s bezpieczeństwa i higieny pracy

- doradztwo techniczne
- szkolenia
- sprawy bieżące

Adres: 43-476 Jaworzynka 640 tel. 855-62-71

PRYWATNA PRAKTYKA LEKARSKA

Michał Kundziolka - Pediatria

Gabinet - Istebna-Kubalonka 685/19

Środa, 16.00-17.00

Wizyty domowe codziennie,

Tel. 855 24 21 wewn. 351

Bezbolesne, bezkrwawe leczenie nadżerki
szyjki macicy metodą
KRIOCHIRURGII (ZAMRAŻANIE)

Gabinet Ginekologiczny ANDRZEJ TOMICZEK

Wisła, ul. Lipowa 11 (obok Dworca PKS)

Pon. - Śr. godz. 16.00-17.00

tel. 0-602 688 633

dom. 852 35 53

Podstawy zdrowia psychicznego

Stara maksyma życiowa powiada: – „Nie można zmieniać ludzi, lecz można zmienić sposób w jaki ich widzisz”.

Coś jednak w tym jest, że gdy mamy problemy, które niesie współczesność w coraz to większym zakresie, możemy dopatrzeć się zawsze rozwiązania ich pod warunkiem pielęgnowania na co dzień wyznaczników optymizmu życiowego.

Stres – jako napięcie wewnętrzne wywołane presją z zewnątrz

Przecież po to, by nie uzależniać się od swoich stanów wewnętrznych, od kogoś, od czyjegoś uśmiechu, telefonu, listu czy drugiej osoby – trzeba być sobą!

Trzeba oddawać się temu, co wartościowe z istotnym związkiem z osobami podobnie czującymi, myślącymi i chcącymi – gdyż to daje radość istnienia.

Zdrowie psychiczne uczy, że pamiętanie o proporcji naszych możliwości i naszych chcień – musi być z generalną zasadą: „mierzyć siły na zamiary”.

Trudno dzisiaj o pełną samorealizację ludzi.

NARKOMANIA – C.D.

Motto: – „Nawet jeśli niebo zmęczyło się błękitem, nie gas nigdy światła nadziei”.

Bob Dylan

– trudną sytuacją tj. frustracją wymaga właśnie legitymowania się takim sposobem bycia na codzień, który prowadzi do zachowania zdrowia psychicznego poprzez uwagę na higienę psychiczną, a mianowicie:

- życzliwe rady Twoją dewizą
- bądź rezolutnym,
- bądź słownym
- bądź rozsądnym,
- bądź realistą,
- bądź tolerancyjnym
- kontroluj swoje postępowanie,
- szanuj siebie i drugih,
- planuj każdą pracę,
- zastanów się podejmując ryzyko,
- pracuj nad charakterem,
- nie daj się zwariować,
- nie podejmuj zadań przerastających Ciebie,
- nie licz na wdzięczność,
- nie popadaj szybko w lęk,
- analizuj problemy,
- rozsiewaj uśmiech,
- wysłuchaj racji drugih,
- zrozum ubogich i ich sytuację,
- duś w zarodku nienawiść i pychę.

Wydaje się, iż wypadkową powyższych wyznaczników zdrowia psychicznego jest równowaga własna i harmonia we współżyciu z otoczeniem.

Profesor K. Dąbrowski w swojej pracy naukowej pt. „Zdrowie psychiczne” podaje autorytatywnie następujące definicje zdrowia psychicznego w postaci następujących wariantów:

1. Zdrowie psychiczne to pełny dobrostan fizyczny, umysłowy i społeczny, a nie tylko nieobecność choroby lub kalectwa.
2. Zdrowie psychiczne – to zdolność do przystosowania się do zmieniających się warunków życia i środowiska.
3. Zdrowie psychiczne – to zdolność do działań produktywnych i efektywnych.
4. Zdrowie psychiczne – to zdolność do rozwoju w kierunku wszechstronnego rozumienia, pożywania, odkrywania i tworzenia coraz wyższej hierarchii rzeczywistości i wartości – aż do konkretnego ideału indywidualnego i społecznego.

Trudno zwłaszcza młodzieży w czasie ich wyborów życiowych często opowiedzieć się za czymś na zawsze, kierować się od razu właściwą hierarchią wartości, bo ona właśnie dopiero kształtuje swój „kręgosłup moralny” tym bardziej, że pojęcie „szczęścia” jest pojęciem względnym dla każdego człowieka. Niemniej jednak, chcąc być szczęśliwym, trzeba umieć znaleźć oparcie także w sobie samym i budować życie na realnych podstawach.

Człowiek samorealizujący się łatwiej dostrzega ukrytą rzeczywistość i nie stosuje się do utartych wzorów postępowania. Ludzie tacy w mniejszym stopniu czują się zmuszeni do przyjmowania narzuconych postaw, niezgodnych z ich charakterem i dociekają prawdy.

Znalezienie oparcia w sobie samym pozwala wytworzyć niezbędny dla równowagi własnej – dystans wobec wszystkich i złych przejawów życia (alkoholizm, narkomania). Jest to świadomość i odczucie wykrystalizowania własnego „ego” = ja.

Oprócz tego „ja” – wobec samego siebie oraz drugiego człowieka, ważną sprawą jest też wytworzenie klimatu stosunku człowieka do obowiązujących wartości moralnych i poszukiwanie tego, co uniwersalne.

Napewno w umiejętności odróżnienia problemu dobra i zła też nie pomagają dewiacje życia społecznego – narkomania i alkoholizm, wkraczające już niestety do mikrosocjety szkolnej dzieci i młodzieży.

Dlatego też, jedną z najważniejszych spraw każdego społeczeństwa i każdej epoki jest stworzenie takiej szansy młodemu pokoleniu i ludziom aby mogli się samorealizować (inaczej samourzeczywistnić).

Zaś tendencja do samorealizacji jako wrodzony pęd do funkcjonowania w pełni swoich możliwości i do rozwijania tych możliwości – to realizacja własnej osobowości, która przebiega zawsze w kontekście ze środowiskiem życia.

Uczony, naukowiec amerykański, psycholog rosyjskiego pochodzenia – Abraham Maslow scharakteryzował cechy ludzi samorealizujących się, za których kształtowanie winna odpowiadać – nie tylko szkoła ale i rodzina i całe społeczeństwo, a mianowicie – przykładowo:

1. Obiektywność reakcji i spontaniczność w swoich zachowaniach.
2. Poczucie więzi z innymi, brak egocentryzmu.
3. Otwartość działania we właściwych wymiarach moralnych.
4. Kierowanie się głównie motywacjami wewnętrznymi a nie zewnętrznymi i dlatego są niezależni od opinii i systemu wartości swego środowiska.
5. Rządzą nimi prawa ich charakteru.
6. Dbanie o systematyczny rozwój własny.

Tak więc, samorealizacja jest wyrazem zdrowia psychicznego jednostki w społeczeństwie.

Przebiegająca prawidłowo pozwala na radzenie sobie w każdej sytuacji i z pewnością odciąga od plagi narkomanii itp. plag społecznych notowanych dzisiaj.

Kończąc również optymistycznie pozwolę sobie zacytować słowa Ernesta Hemingwaya: „Człowiek nie jest stworzony do klęski. Człowieka można zniszczyć, ale nie pokonać...”

Na podstawie literatury naukowej opracowała

Macierzonka

Wyniki Zimowych Zawodów Sportowo Pożarniczych OSP w Gminie Istebna KONIAKÓW 7 marca 1999 r.

miejsce	OSP	Nazwisko i imię	punkty karne			czas	
			granat	bieg	bojówka	biegu	łącznie
Dziewczyny 12 – 15 lat							
1.	Koniaków C	Haratyk M. Łacek K. Kajzar M.	45	30	0	4,46	6,01
2.	Koniaków C	Legierska K. Legierska A. Studzińska N.	75	120	0	5,53	9,08
Chłopcy 12 – 15 lat							
1.	Jaworzynka C	Koleniak R. Małyjurek D. Jałowiczor D.	60	30	0	4,20	5,50
2.	Koniaków C	Legierski J. Legierski K. Rybka B.	60	30	0	4,35	6,05
3.	Jaworzynka C	Koleniak M. Tyska P. Urbaczka J.	45	60	0	4,34	6,19
4.	Koniaków C	Mierzejewski T. Legierski D. Juroszek G.	30	120	0	4,21	6,51
5.	Istebna C	Kohut S. Łacek P. Juroszek D.	45	120	0	4,44	7,29
Dziewczyny 16 – 18 lat							
1.	Istebna Z	Wawrzacz A. Czepczor A. Czepczor B.	75	15	0	4,48	6,18
Chłopcy 16 – 18 lat							
1.	Koniaków C	Suszka M. Waszut J. Zeman R.	75	15	0	4,04	5,34
2.	Jaworzynka C	Łacek Szkawran K. Dragon M.	45	60	0	4,05	5,50
3.	Jaworzynka C	Golik A. Ligocki A. Gorzółka D.	60	45	0	4,20	6,05
4.	Istebna C	Łacek E. Bielez A. Juroszek Ł.	30	90	0	4,18	6,18
5.	Koniaków K	Pawelec Ł. Legierski K. Legierski P.	120	30	0	4,17	6,47
6.	Istebna Z	Zawada P. Probosz M. Jopek A.	75	105	0	4,23	7,23
7.	Koniaków C	Legierski S. Sikora A. Legierski Z.	75	120	0	4,37	7,52
Mężczyźni 19 – 25 lat							
1.	Koniaków C	Golik A. Bielez D. Fiedor K.	30	0	0	6,20	6,50
2.	Istebna Z	Zawada M. Zawada W. Waszut P.	60	15	0	5,43	6,58
3.	Koniaków C	Stańko W. Kawulok R. Majka M.	45	45	0	5,44	7,14
4.	Jaworzynka C	Łacek R. Kawulok M. Kaczmarzyk M.	75	60	0	5,49	8,04
5.	Istebna Z	Kawulok K. Papierzyński W. Zawada A.	45	15	0	7,05	8,05
6.	Jaworzynka Z	Kajzar W. Bojko A. Waszut D.	45	60	0	6,56	8,41
7.	Koniaków K	Legierski Kliś Wojarski	75	30	0	6,59	8,44
8.	Jaworzynka Z	Zwardoń S. Zwardoń K. Haratyk M.	75	60	10	7,18	9,43
Mężczyźni pow. 36 lat							
1.	Koniaków C	Haratyk B. Haratyk J. Ligocki B.	15	30	0	5,50	6,35
2.	Koniaków C	Maliborski E. Kreżelok Z. Kamieniarz F.	30	60	0	6,40	8,10
3.	Jaworzynka C	Kajzar A. Łacek H. Czepczor W.	45	30	10	9,04	10,29
Mężczyźni 26 – 35 lat							
1.	Jaworzynka C	Michałek P. Łacek J. Rucki B.	45	0	0	5,52	6,37
2.	Istebna Z	Michałek P. Bocek L. Łupierzowiec J.	45	0	0	6,26	7,11
3.	Koniaków C	Legierski K. Golik K. Maliborski A.	30	30	0	6,45	7,45
4.	Jaworzynka C	Rucki R. Rucki M. Motyka A.	75	15	0	6,23	7,53
5.	Jaworzynka Z	Jałowiczor K. Słowiozcek D. Bestwina H.	60	45	0	6,41	8,21
Mężczyźni pow. 50 lat							
1.	Koniaków C	Kawulok J. Bocek J. Kukuczka A.	75	15	0	5,31	7,01
Kobiety 25 lat							
1.	Koniaków C	Golik B. Juroszek T. Waszut K.	60	60	0	5,36	7,36
Chłopcy 12 lat							
1.	Koniaków C	Zawada W. Haratyk J. Legierski M.	30	60	0	4,50	6,20
2.	Koniaków C	Bielez J. Polok Z. Polok M.	45	135	0	5,26	8,26

Puchar Przechodni ufundowany przez Koniaków zdobyła OSP Koniaków Centrum.

Punktacja 1 miejsce OSP Koniaków C 26 pkt
2 miejsce OSP Jaworzynka C 11 pkt.
3 miejsce OSP Istebna Z 7 pkt

Startowało 105 zawodników

Organizator

Z KALENDARZA USC

Mieszkańcy powyżej 80-tego roku, którzy w miesiącu kwietniu będą obchodzili swoje urodziny.

1. Kawulok Józef	ur. 11.04.1918 r.	zam. Istebna
2. Janoszek Ewa	28.04.1910 r.	Istebna
3. Kukuczka Anna	30.04.1911 r.	Istebna
4. Jochacy Karolina	02.04.1917 r.	Istebna
5. Sikora Jan	26.04.1919 r.	Istebna
6. Motyka Zuzanna	4.04.1909 r.	Jaworzynka
7. Kajzar Jan	21.04.1915 r.	Jaworzynka
8. Zogata Anna	27.04.1910 r.	Jaworzynka
9. Waszut Maria	17.04.1917 r.	Koniaków
10. Ligocka Marta	7.04.1917 r.	Koniaków
11. Kędzior Maria	12.04.1910 r.	Koniaków
12. Legierska Anna	6.04.1913 r.	Koniaków
13. Kawulok Zuzanna	27.04.1913 r.	Koniaków

Zacnym Jubilatom serdeczne życzenia zdrowia i długich lat życia składają Wójt Gminy i Kierownik USC

Odeszli od nas:

1. Czepczor Paweł	zam. Jaworzynka	lat 90
2. Kaczmarzyk Józef	Jaworzynka	lat 73
3. Zowada Jerzy	Istebna	lat 89
4. Zowada Jan	Koniaków	lat 90
5. Bujok Jan	Istebna	lat 50

Niech spoczywają w pokoju

Anna Kukuczka Kierownik USC

**Tanio, solidnie - wykonuję gładź gipsową.
Montuję płyty gipsowe, boazerie, podłogi
panelowe.**

Telefon: 0601 61 84 50

Zimą taniej!

UBEZPIECZENIA w PZU, WARTA, POLONIA

w zakresie:

- komunikacyjne (OC, Auto Casco, Zielona Karta)
- majątkowe (budynki, mieszkania, sklepy, instytucje, zwierzęta domowe)

- koszty leczenia (przy wyjazdach zagranicznych)

Ubezpieczenia "Na życie" i "Dożycie" Towarzystw:

PZU Życie S.A., Amplico-Life, Winterthur Życie S.A.

- indywidualne oraz grupowe, a także posagowe dla dzieci z funduszem inwestycyjnym.

Zapraszamy codziennie po godz. 13.00

- oprócz niedziel i świąt - biuro Koniaków - Matyska 733
tel. 855-71-81

oraz w każdy wtorek od 8.30-11.00 - Urząd Gminy pok. 117

**Sprzedaż Funduszy Emerytalnych II Filar
Grupa PZU "Złota Jesień"**

Pośrednik Ubezpieczeniowy Małgorzata Michalek

Doradztwo i usługi świadczone są bezpłatnie

UBEZPIECZENIE PZU

Domy, budynki, zwierzęta

Samochody:

(OC, Zielona Karta, nieszczęśliwe wypadki)

- Urząd Gminy poniedziałek 8.00-13.00
- Teresa Stańko tel. 855-64-93

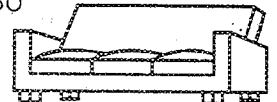
SKLEP MEBLOWY

„MEBLIK”

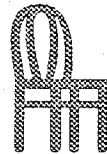
WISŁA CENTRUM UL. 1 MAJA 43

(obok lodziarni „Magdzia”)

tel. 551 860



Raty bez żyrantów!



Bezpłatny transport

Kuchnie od 790 zł

Meblościarki od 895 zł

Sypialnie od 1.490 zł.

Materace, krzesła obrotowe i inne

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

**Długo jeszcze będziesz marnotrawił swoje
pieniądze?**

NIE MUSISZ TEGO ROBIĆ?

**Skorzystaj z bezpłatnego
doradztwa finansowego!**



- Ubezpieczenia na życie i dożycie – jako III filar emerytalny

- Lokaty kapitałowe – świadczenia nie będą opodatkowane

- Zabezpieczenie kapitałowe dla dzieci i młodzieży z możliwością ochrony zdrowia

- Otwarty fundusz emerytalny dla

opłacających ZUS dla osób od 18 do 49 roku życia możliwość zaoszczędzenia 20 % comiesięcznej składki!

**Pomyśl o swojej przyszłości już teraz
Możliwość kontaktu również u Ciebie w
domu.**

Zadzwoń i umów się w dogodnym czasie

tel. 855 63 10 lub 0 601 453 046

Chwist Ryszard – Jaworzynka 271 (Zapasięki Góme)

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE

LEGIERSKI

rok założenia 1964

NOWO OTWARTY PUNKT WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

SZEROKI WYBÓR INSTALACJI GRZEWCZYCH I SANITARNYCH

USŁUGI INSTALACYJNE DORADZTWO TECHNICZNE

RATY! TRANSPORT GRATIS!

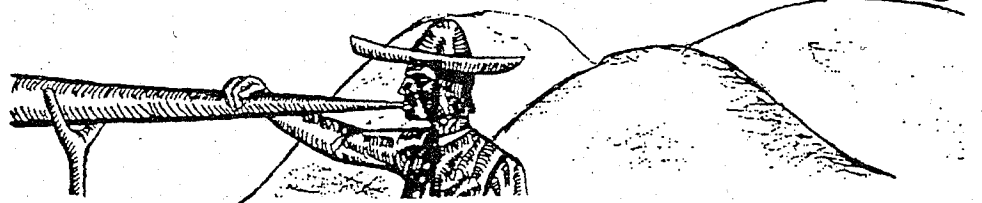
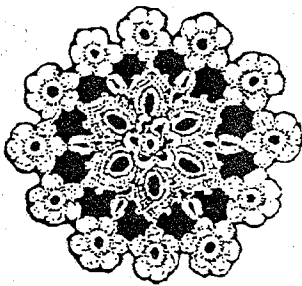
WISŁA, ul. 1 Maja 23, tel./fax 855 21 19

poniedziałek - piątek 7.00-17.00,

sobota 7.00-13.00

3%
RABAT

Dla posiadacza kuponu

ZAPRASZAMY!**ZABAWY ŚMIGUSOWE****informator kulturalny****Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej****Piłka nożna – KP TRÓJWIEŚ****Wiadomości w skrócie**

1. W miesiącu marcu drużyna kontynuowała treningi pod kierunkiem M. Wójcika. Zajęcia odbywały się w terenie, w sali szkoły podstawowej w Istebnej Zaolziu oraz na Węgielku.
 2. W kolejnych meczach sparingowych z drużynami A-klasowymi padły wyniki: Rajcza 3: 6 i 2: 3; Kończyce Wielkie 2: 3; Miłówka 1: 4. Mimo porażek były to pozytywne sprawdziany.
 3. Kolejną po LKS Iskrzyczyn drużyną, która wycofała się z rozgrywek B – klasy jest rezerwa GKS Kaczyce. Podobnie jak w przypadku drużyny z Iskrzyczyna Podokrąg anulował mecze drużyny z Kaczyce. W związku z tym, że nasza drużyna tylko zremisowała w pierwszym meczu poprawiliśmy bilans punktowy i bramkowy w stosunku do drużyn czołówki. Oto aktualna tabela B – klasy po weryfikacji.
- | | | |
|-----------------------|--------|----------------|
| 1. BBTS Komorowice II | 29 pkt | bramki 37 – 13 |
| 2. KP Trójwieś | 26 | 46 – 20 |
| 3. LKS Puńców | 21 | 25 – 17 |
| 4. LKS Grodziec | 19 | 40 – 31 |
4. Treningi kontynuują grupy juniorów (opiekun J. Waszut) oraz trampkarzy (Opiekun M. Kapaś).
 5. Poniżej zamieszczamy terminarz rundy wiosennej B – klasy, jak widać mamy tylko cztery mecze na własnym boisku i aż siedem na wyjeździe.

Apel do kibiców: Zwracamy się do Was abyście podobnie jak jesienią licznie towarzyszyli naszej drużynie zarówno pod Skocznią jak i na wyjeździe oraz pomagali jej przez kulturalny doping! To przecież nasza wspólna drużyna!

Opracował Jacek Koh.

Terminarz rundy wiosennej B – klasy

- 05.04. LKS Puńców – KP Trójwieś P – 15.00 K – 13.00 I – 13.10
 11.04. LKS Górki – KP Trójwieś P – 11.30 K – 9.30 I – 9.40
 18.04. KP Trójwieś – RKS Chybie II P – 15.00
 25.04. LKS Zamarski – KP Trójwieś P – 15.00 K. 13.00 I – 13.10
 02.05. pauza
 09.05. LKS Pierściec – KP Trójwieś P – 11.00 K – 9.00 I – 9.10
 16.05. KP Trójwieś – LZS Międzyrzecze P – 16.00
 23.05. LZS Bąków – KP Trójwieś P – 16.00 K – 13.50 I – 14.00
 30.05. KP Trójwieś – LKS Pogórze P – 16.00
 03.06. LKS Grodziec – KP Trójwieś P – 11.00 K – 9.00 I – 9.10
 06.06. pauza
 13.06 BBTS Komorowice II – KP Trójwieś P – 14.00 K – 11.30 I – 11.40
 20.06. KP Trójwieś – KKS Zebrzydowice II P – 14.00

UWAGA! Oznaczenia: P – godzina rozpoczęcia meczu
 K – wyjazd autobusu z Koniakowa
 I – wyjazd autobusu z Istebnej

Na tropie „Roty”

– dokończenie

Kariera „Roty” zaczęła się w 1910 r. w którym to przypadku pięćsetna rocznica zwycięstwa polskiego nad Zakonem Krzyżackim. W tym roku odsłonięto w Krakowie pomnik Władysława Jagiełły i właśnie podczas odsłonięcia odśpiewano „Rotę” specjalnie na tę uroczystość skomponowaną przez Feliksa Nowowiejskiego. I w taki sposób dokonana się uroczysta proklamacja nowego hymnu narodowego. Mało znany w tym czasie utwór Marii Konopnickiej stał się symbolem jednoczącym uczucia narodu w okresie swojej największej żywotności, do końca I wojny światowej, „Rota” przyciągała uwagę organizacji masowych, w tym czasie rodziła się historia „Roty”, mało kogo interesowała jej geneza. Dopiero w połowie lat 20-tych zaczęto dociekać tajemnic miejsca i daty powstania tekstu. Tą sprawą zajęło się dużo cza-

sopism w Polsce np.: w Poznaniu, Krakowie, Gdyni, największej jednak „Rotą” zajęły się czasopisma śląskie. Spór dotyczył pierwodruku, czasu i miejsca powstania „Roty”. I oto w 1928 r. w „Polsce Zachodniej” pt. „Jak i kiedy powstała „Rota” Konopnickiej i dla kogo była przeznaczona? „, napisany przez jakiegoś „F”. Drugi artykuł w „Dzienniku Cieszyńskim” pt. „Jeszcze w sprawie



„Roty” – pióra kierownika szkoły w Istebnej Pawła Zawady.

Ze względu na ich ważność pozwalam sobie je przytoczyć:

„Polska Zachodnia” rok 1928

„Konopnicka przebywała w latach 90-tych w Bystrej pod Bielskiem na letnim mieszkaniu i odstępowała redakcji „Gwiazdki Cieszyńskiej” dużo swoich mniejszych wierszy patriotycznych, celem ogłoszenia ich dla ludu śląskiego. – Bywała też Konopnicka w redakcji „Gwiazdki Cieszyńskiej” i interesowała się żywo sprawą rozwoju poczucia polskiego wśród Ślązaków. W jednej z rozmów poprosił ks. Londzin Konopnicką o krótki wierszyk, który mógł by stanowić zew polski dla młodzieży śląskiej. W odpowiedzi na to przestała Konopnicka redakcji „Gwiazdki” „Rotę”, która też została zaraz w r. 1895 ogłoszona na łamach tego pisma. – Ze względu na to, że w wydaniu dzieł Konopnickiej p. Czubka jako rok ogłoszenia „Roty” w „Przodownicy” podany jest rok 1910, byłoby sprawdzenie daty pierwszego ogłoszenia w „Gwiazdce” i tekstu Roty śląskiej pożądanego, ze względu na to, że byłby to dowód, że Rota pisana była pierwotnie

dla dziatwy śląskiej. – Manuskrypt śląskiego pierwodruku Roty znajduje się w Muzeum ks. Londzina w Cieszyźnie”.

„Dziennik Cieszyński” rok 1928

„Korespondencja z Istebnej”

„O powstaniu „Roty” rozpisali się ludziska i różne gazety i każdy twierdzi co innego, tymczasem faktem jest, iż „Rota” powstała w Istebnej na Śląsku Cieszyńskim; wierszyk ten napisała poetka tutaj w czasie swego pobytu. Wierszyk był pisany dla młodzieży śląskiej po zabawie we gospodzie; poświęciła go Marja Konopnicka ks. Londzinowi. Tak samo poetka zaczęła w Istebnej pisać wiersz: „Na piastowym Śląsku”, którego jednak nie dokończyła. – „Rotę” napisała w domu NR 137, własność ś. p. Andrzeja Burego; drugi wiersz pisała po poznaniu obojętności kobiet tutejszych w sprawach narodowych. Razem z Marją Wystuchową zbierały koło siebie niewiasty i opowiadały im o Polsce. Ś. p. Marja Wystuchowa ze Lwowa i Anna Tulodziecka z Poznania częściej jeszcze przybywały do Istebnej i wspominają w swej gazetce „Zorza” o Istebnej i umieszczały w niej artykułiki niewiast istebniańskich, przez siebie pobudzonych do spraw narodowych.

Niewiasty te przyczyniły się także do rozbudzenia poczucia narodowego u mężczyzn, szczególnie upodobały sobie ś. p. Jana Jurozka NR 146, u którego założono

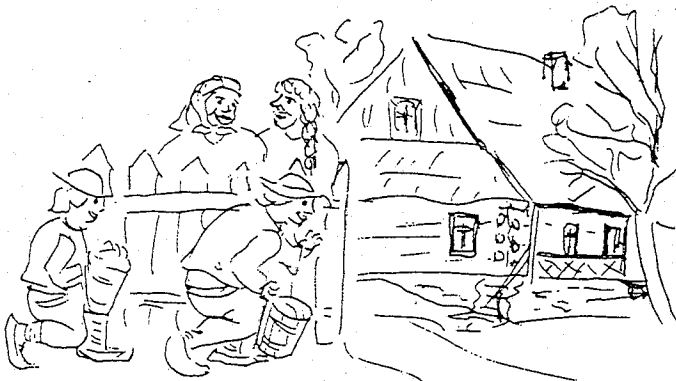


bibliotekę i czytelną i ś. p. Jana Juroszka NR 175, muzyka – samouka, który im wygrywał na skrzypkach i wyśpiewywał „Bojtki” istebniańskie. Autor niniejszej notatki był pieszczochem owych Pań. – Panie te wyprowadziły także górali poza obręb okolic, zorganizowały wycieczkę do ś. p. Henryka Sienkiewicza, od którego odwiedzający go otrzymywali piękne srebrne puchary i książki. Powieściami Sienkiewicza ludzie się bardzo zajmowali i osobami z nich sobie nazywali (Do dziś dnia pozostały im „przydomki”) – Z Istebnej Marja Konopnicka wyjeżdżała do Wisły i do Bystrej koło Bielska i z stamtąd swoją rotę wystąpiła ks. Londzinowi. – Przy pisaniu tego wierszyka poetka z pewnością nie myślała o tem, iż będzie to ogólnopolska przysięga i że wierszyk ten aż na międzynarodowe obrady wpłynie. – Przypominam sobie także pewną niedzielę, kobiety wracają z kościoła a tu wychodzi z budynku u „Kulonka” Marja Konopnicka, przebrana za góralkę i ściska i całuje każdą Istebniankę; ogromnie podobał się jej strój góralski. Starsze kobiety chętnie ją jeszcze dziś wspominają. – Pozwalam sobie jeszcze raz zapewnić wszystkich, iż „Rotę” napisała Marja Konopnicka w Istebnej”.

Zachowano oryginalną pisownię.

„M” c.d.n.

ZABAWY ŚMIGUSOWE



Skalki



W lasach Istebnej występuje wiele ciekawych skałek i głazów narzutowych. Niektóre z nich zachwycają swymi dużymi rozmiarami oraz niepowtarzalnym kształtem, dlatego warto objąć je ochroną jako pomniki przyrody nieożywionej.

Na zdjęciu skałki na Bukowcu.

Jarostaw Gil

Pani Teresie Waszut, działaczce Macierzy Ziemi Cieszyńskiej serdeczne wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci Matki
Anny Waliczek

składa Wójt Gminy i Zespół Redakcyjny

Wspomnienie pośmiertne o Annie Waliczek

Anna Waliczek urodziła się 1904 r. na Młodej Górze i tam całe życie przeżyła. Umarła 6.02.1999 r.

Była osobą skromną i pracowitą, uzdolnioną pod każdym względem. Nigdy nie starała się o uznanie Jej za twórcę ludowego, a była nim naprawdę. Szyła stroje ludowe, wyszywała kaboki i szyla suknie śląskie. (Pani Teresa Skurzok z Koniakowa niej się nauczyła i potem swój warsztat udoskonaliła). Wyszywała kabotki, robiła czepce i koronki. Wyszyła wiele obrusów i bieżników ścięciem krzyżkowym.

Ponadto przepięknie deklamowała wiersze, śpiewała z pamięci długie piosenki kościelne, kolędy, pieśni historyczne o wojnie tureckiej, sierotach i wiele innych.

Gdybym wtedy wiedziała, że to będzie dzisiaj potrzebne i będzie to ludzi interesowało, to byłabym je wszystkie spisała. Udało mi się tylko parę z nich zapisać.

Znała bardzo wiele pieśni kościelnych i gdy na Polankę przyjechał ks. Bury, misjonarz z Japonii to mówił, że nie potrzeba mu organów, bo Ciotka Waliczekowa zastąpi je swoim śpiewem, a kościelnego dekoracją kwiatami i obrusami krzyżkowymi.

Miała 5 córek - jeszcze wszystkie żyją - 20 wnuków i 23 prawnuków. Gdy była młoda, chciała się uczyć, ale nie miała do tego warunków. Ojciec zginął w czasie I wojny światowej, miała wtedy 10 lat, a najmłodsza siostra miała parę dni (to byłem). Mimo biedy, jaka wtedy panowała, mama wykształciła 3 córki

Pamiętam, gdy byłem dzieckiem, wzięła mnie na kolana mówiąc tak: - chciałabym, żebyś była nauczycielką. - Miałam inny zawód, ale potem zostałam nauczycielką, a brat mój też.

Waliczekowa miała 5 córek, 3 z nich są nauczycielkami, jedna jest twórcą ludowym, a piątą z konieczności została na gospodarstwie, choć również jest uzdolniona. W najbliższej rodzinie nauczycieli jest 15. Córki Waliczekowej nie wstydzą się tego, że są góralkami i chętnie kultywują folklor.

Choć mieszkała na takim odludziu, to jednak dużo ludzi korzystało z jej usług, wielu ludziom nie brała pieniędzy za swoją robotę. Dlatego też tak dużo ludzi było na Jej pogrzebie, choć pogoda była paskudna.

Dzisiaj w Jej imieniu chciałam podziękować wszystkim, którzy odwiedzali Ją w czasie choroby. Córki i zięciowie bardzo się nią opiekowali, a najbardziej córka Marta, z którą razem mieszkała.

Pozostałe córki chciały Ją wziąć do siebie, ale wolała dożyć tam, gdzie się urodziła i przez tyle lat mieszkała i pracowała, na swoim ojczystym zagonie.

Wspominała Góralka Zuzka, najmłodsza siostra Zmarłej.

Wspomnienie o moim dziadku Kolumbusie

Słowo „Kolumbus” kojarzy się oczywiście z Krzysztofem Kolumbem, który ponad 500 lat temu odkrył nowy kontynent. I choć za czasów życia Kolumbusa Ameryka była już przemierzona wzdłuż i wszerz, on zyskał swój przydomek po tym, jak pierwszy z Trójwsi tam właśnie dotarł.

Michał Wawrzacz – bo tak się nazywał – wyruszając zostawił w domu na Andziołówce żonę Jadwigę i kilkoro dzieci. Ze sobą zabrał tylko kij ze skoruszyny (dawna nazwa jarzębiny), na którym zawiesił mały tobołek. Wyjechał prawdopodobnie z zespołem ludowym z Cieszyna, gdyż od najmłodszych lat interesował się folklorem i znał ludzi z nim związanych. Wrócił po dwóch latach. Majątku wprowadzić się nie dorobił, ale jego prestiż i poważanie we wsi znacznie wzrosło.

Wygląd miał niepozorny: szczupły, drobnej budowy, nie grzeszył też wysokim wzrostem.

Twarz miał pociągłą, włosy charakterystycznie obcięte z krótką grzywką i łagodne rysy. Całe życie chodził w brucliku, nogawicach, kierpcach i guni, z którą nie rozstawał się nawet latem. Na co dzień nosił czarny brucлик, natomiast czerwony zakładał tylko w święta. Kolumbus rzadko rozstawał się ze swoją fajką. Była ona zrobiona z drewna i miała kształt nieco rozciągniętej w dół litery „S”. takich fajek miał w domu kilka, ale jedna z nich była szczególna. Dziadek przywiózł ją bowiem z Zakopanego jako

dar od tamtejszych górali. Kształtem nie różniła się od innych, lecz zrobiona była z białej porcelany, na której widniała szarotka a po bokach wisiały dwie czerwone „kućki” (pompony).

Kolumbus zabierał ją tylko na ważne uroczystości, w dni powszednie wisiała na ścianie jako dekoracja.

W tym czasie oficjalnie nie wolno było uprawiać tytoniu, więc dziadek sadził go między burakami. Jesienią, kiedy liście tej rośliny żółkły, zbierał je nawlekał na nitkę i wieszał na strychu pod krokwią. Po miesiącu, gdy były już suche, lekko je kroił, związał w rulon i kroił. Często po takich „żniwach” przychodzili do niego koledzy na wspólne politykowanie. Siadali w izbie przy kamiennym stole, palili fajki i od rana do późnego popołudnia rozprawiali o wojnie, politykach, rządach, okupacji itd. Bywało też, że wnuk Antek przynosił kawałki różnych papierosów, którymi go częstowano w pracy. Kolumbus wtedy ostrożnie wytrzepywał wszystko z bibulek, dodawał swojego tytoniu, mieszał i.... częstował. To dopiero była dla nich uczta! W izbie po takiej gościnie panował półmrok a powietrze było aż gęste od mieszaniny zapachów.

Pierwsza jego żona urodziła mu siedmioro dzieci: Michała, Józefa, Antoniego, Pawła, Jana, Jerzego i najmłodszą Jadwigę. Najstarszego syna zabrał Kolumbus do Ameryki, gdy jechał po raz drugi. Michał nie wrócił już do kraju a większość jego rodu też rozproszyła się po świecie. Po śmierci żony Kolumbus został z dwoma synami: Janem, który ożenił się i zamieszkał z nim oraz Jerzym, który też założył rodzinę i zamieszkał ok. 200 metrów od domu ojca.

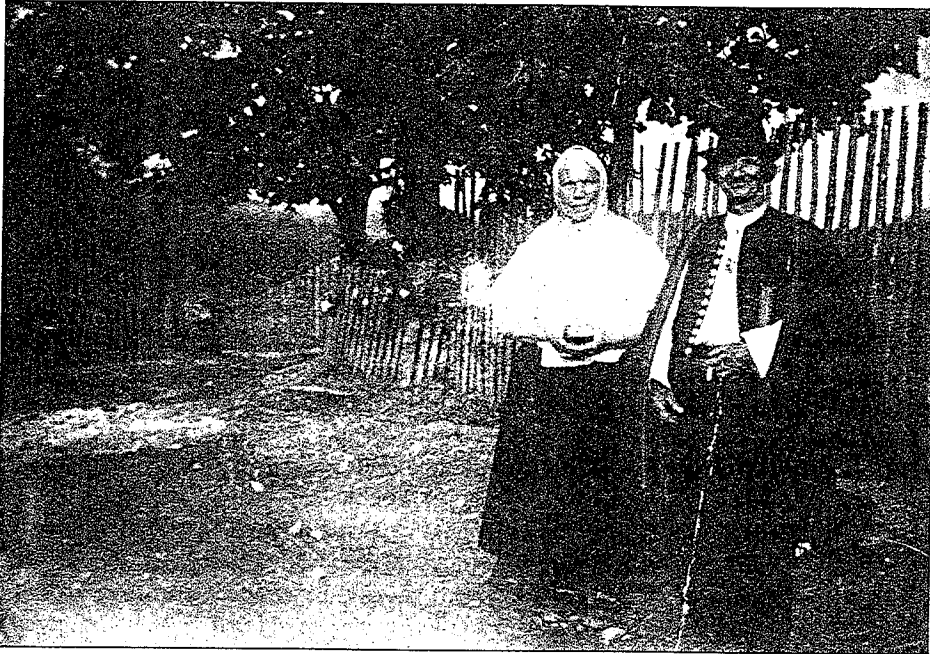
Drugi raz ożenił się, gdy miał 63 lata z Elżbietą – panną młodszą od siebie o ponad 10 lat. Z tego małżeństwa miał syna Franciszka. Niestety zmarł on w bardzo młodym wieku.

Kolumbus był człowiekiem zgodnym, uczciwym, pobożnym i nie lubiącym awantur. To raczej jego żony, teźsze, wyższe i silniejsze często udzielały mu reprimendy. Bywało, że używały do tego nie tylko słów, ale i rąk. Powodem zwykle był jego późny powrót do domu i wołane jeszcze przed progiem: „Ej babo... Jo już zaś poczynstowany! „ A że był to człowiek niezwykle towarzyski, przy tym w niejednej karczmie w życiu bywał i potrafił o nich wspaniale opowiadać – ciężko mu było minąć obojętnie gospodę na Andziołówce. Na porządku dziennym były też jego wizyty u Konarzewskich i Wałacha, którym chętnie pozował.

Dom Kolumbusa stał blisko głównej drogi, toteż dużo ludzi przez niego się przewinęło. Szczególnie nasiliło się to podczas okupacji, kiedy zatrzymywali się tam wszyscy bez względu na narodowość, rodzaj pracy, poglądy i niestety zamiary. Pewnego razu gospodarz miał już tego dosyć. Nieopodal stała tabliczka skierowana na jedną z polnych dróg z napisem w języku niemieckim: „Uwaga! Tyfus!”. Dziadek odwrócił ją w kierunku domu, a besztany przez resztę rodziny bojącą się kontroli odparł: „Aspoń na chwilkę będzie spokój”. I rzeczywiście tak było, wszyscy omijali dom szerokim łukiem.

Bardzo kochał swoje wnuki. Nigdy nikogo nie wy-





różniał i traktował wszystkich jednakowo. Miał w nich nie tylko pomocników, ale też wiernych i wdzięcznych słuchaczy. Często opowiadał im o podróży do Ameryki: o rybach, co same wskakiwały przez burtę statku; o burzy, kiedy to wspólna modlitwa uratowała ich życie; o domach wysokich jak smreki z tysiącami okien i innych mniej lub bardziej prawdziwych rzeczach, które widział. Bywało, że zbierał je w kątku i czytał głośno biblię albo modlitwy z kancjonału w języku morawskim.

Ciężka praca fizyczna nie była mocną stroną dziadka. Jego ulubionym zajęciem było pasanie krów. Obie przywiązywał do pasa powrozem i prowadził do lasu na pole. Ręce potrzebne mu były do grania na fujarce lub okarynie. Potrafił też pięknie śpiewać pieśni religijne w języku polskim i morawskim. Ulubioną pieśnią śpiewaną przez niego wieczorem była piosenka Maryjna „Już słońce zaszło”. Nie zdarzyło się też nigdy, żeby któreś ze zwierząt zrobiło mu krzywdę.

Kiedyś podczas wojny przez trzy miesiące karmił gęsi namoczoną kukurydzą, by mieć mięso na zimę. Wyglądało to tak, że codziennie rano wnuki przynosiły gęsi do domu, a Kolumbus wkładał im do dziobów kukurydzę po czym dzieci wynosiły je z powrotem. W chlewiku spędzały cały dzień, popijający tylko wodę. Dziadek każdego poranka ważył w rękach gąski i zastanawiał się, która najcięższa. Niestety pewnej nocy zniknęły. Znalaziono tylko ucięte głowy obok pieńka w pobliskim lesie. Kolumbus długo płakał... Nie miał w zwyczaju się złościć, za to nigdy nie wstydział się płaczu.

Przypominał trochę małe dziecko: wrażliwe – często płacze, ale szybko zapomina urazy i trzeba mu niewiele, by znów być pogodnym przez długi czas.

Pracował przez jakiś czas przy budowie drogi z Wisły Głębiec do Istebnej i do „Zameczku” w Wiśle Czarnym. Był wtedy drogomistrzem – miał granatowy mundur i czapkę rogatywkę z bia-

łym orzełkiem, z czego był bardzo dumny. Nocami trzeba było pilnować sprzętu do budowy dróg w specjalnie do tego zrobionych budkach. Kolumbus miał już ponad 70 lat, ale jeszcze chętnie w tę pracę się angażował. Pewnej nocy stróżował właśnie w takiej budce postawionej tuż obok, już wtedy popularnej „Beczki” na Kubalonce. Czy to chcąc zrobić głupi figiel, czy też nie wiedząc do czego to służy – ktoś zrzucił budkę w dół skarpy. Dziadek Kolumbus przeżył, ale miał złamany kręgosłup w górnej części i od tego czasu coraz częściej przebywał w szpitalu. Raz nawet udało mu się z niego uciec i dojechał do domu, pożyczając pieniądze na drogę. Nie chodził już po wsi, nawet do karczmy ciężko mu było dojść. Siedział więc w domu i prawie wcale nie rozstawał się ze swoją fajką. Zmarł w 1954 roku mając ok. 83 lata i został pochowany na cmentarzu w Istebnej.

Rodzina pamięta go jako człowieka i zwykle pogodnego i spokojnego, mimo ogromu przeżyć i nieszczęść, które go w życiu spotkały.

*Wspomnienia wnuczki Anny
spisała Barbara Krężelok*

Wspomnienie o Kolumbusie

Znałem istebniańskiego Kolumbusa, który w 1908 roku, jako pierwszy wyjechał za chlebem w świat, do Ameryki. I takie nazwisko otrzymał od Istebniaków. A kiedy napisał pierwszy list ile zarobił, to pól Istebnej zgłosiło się na wyjazd. A kiedy powrócił po latach nazwa się nie zmieniła, pozostał nadal Kolumbusem.

Po powrocie podjął pracę na drodze jako dróżnik. Pewnego razu kiedy pracował na Kubalonce przechodził obok niego Prezydent Mościcki, który przebywał na wypoczynku na Zameczku. Dróżnik przywitał prezydenta: „Dzień dobry Prezydencie”. Prezydent się zdziwił i zapytał: „Skąd Pan wie, że jestem prezydentem? „. Na to dróżnik: „Przeca w każdej gospodzie jest Pan na obrazie, na ścianie przy sinkwasie, tóż Was widzimy, kiedy w zym na piwo, albo na jednego”.

Pracował kilka lat na drodze jako dróżnik i nie gniewał się, jak ktoś powiedział „Dzień dobry Panie Kolumbus”. On zawsze był sobą – Wawrzaczem z Andziółówki „od Harentki”.

Dzisiaj postać Kolumbusa jest coraz mniej znana, już niewiele ludzi go pamięta?

Wspomina Michał Kobielusz

Kto chciałby widzieć portret Kolumbusa to może go zobaczyć w Muzeum Jana Wałacha na Andziółówce. Artysta przyjaźnił się z Kolumbusem, gdzie często portretował go w swojej pracowni.

W przerwie zsiadali przed domem, palili fajki i wspólnie muzykowali na gajdach i fujarce.

Maria Wałach

„Nasza Trójmieć” - wydaje URZĄD GMINY w Istebnej Adres: 43-470 ISTEbNA 1000, tel. 85-56-087 - woj. śląskie

Redaguje Zespół w składzie: Krystyna Rucka, Janusz Waszut, Elżbieta Legierska-Niewiadomska

Skład komputer. i druk: INTERFON, Cieszyn, ul. Olszaka 5, tel. (0-33) 85-10-543, fax (0-33) 85-11-643

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada